KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA 1931 R. | Nr. 238.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Przeciw pożyczce telefonicznej
w sejmowej komisji skarbowej.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). W sejmowej komisji skarbowej rozpatrywany był projekt pożyczki telefonicznej, polegający na zautomatyzowaniu telefonów.

Przeciwko temu wypowiedział się posel Arciszewski (Str. Nar.), który zakwestjonował celowość systemu Strosgera i podkreślił, że Francja po pięciu latach badania przyjęła inny system. Mówca wskazał na bardzo uciążliwe warunki pożyczki, a wreszcie podniósł, że ze względów wojskowych przerobienie telefonów pociąga za sobą konieczność przeszkolenia rezerw.

Argumenty p. Arciszewskiego usiłował zbić w półtoragodzinnem przemówieniu min. Boerner, ale widocznie wywody te były niewystarczające, bo posel z BB. Tepinka zażądał odroczenia obrad na tydzień i przedstawienia później odpowiednich wyjaśnień.

Wniosek p. Tepinki upadł i projekt o zaciągnięciu pożyczki został uchwalony.

BRÜNING OTRZYMA WIĘKSZOŚĆ W REICHSTAGU.
Głosowanie odbędzie się w piątek.



W dniu otwarcia sesji parlamentu Rzeszy Niemieckiej w dniu 13 bm. policja miała wiele roboty z ropędzaniem tłumów, które zbierały się przed gmachem parlamentu.

BERLLIN, 14.10. Zręczna mowa kanclerza Brüninga na wtorkowem otwarciu Reichstagu może mu dać większość w parlamencie.

Przedewszystkiem frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu uchwaliła bez dyskusji głosować przeciw wnioskom nieufności dla Brüninga. Decyzja ta umotywowana została m. in. chęcią niedopuszczenia do nowj inflacji, którąby ponownie wywłaszczyła rzemieślników i ciułaczy oraz robotników.

Frakcje niemieckiej partji ludowej i partji mieszczańskiej jeszcze nie zdecydowały się co do swego stanowiska, lecz prawdopodobnie opowiedzą się za rządem, który w takim razie skupić może około 20 głosów większości.

Wykorzystując wystąpienie dr. Schachta w Harzburgu Brüning bardzo zręcznie zagrał na nastrojach nietylko partyj robotniczych, obawiających się, że inflacja zdewaluuje ich płace, lecz także przedewszystkiem u stronnictw środka.

W ten sposób Brüning wysunął się wraz ze swoim rządem na czoło większości antyinflacyjnej Reichstagu.

BERLIN, 14.10. Głosowanie nad wnioskami nieufności dla rządu Brüninga odbędzie się w piątek wieczorem, lub najpóźniej w sobotę, tak, że Reichstag jeszcze w tym tygodniu zakończy sesję i odroczy się do stycznia, lub nawet do lutego.

BERLIN, 14.10. Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Berlinie Hitler polecił odczytać deklarację programową, w której m. in. oświadcza, że partja narodowo - socjalistyczna w każdej chwili gotowa jest przyjąć odpowiedzialność za utworzenie rządu. Narodowi socjaliści oczekują w tej sprawie wezwania prezydenta Rzeszy i usłuchają go natychmiast.

Pierwsze posiedzenie Senatu.
Uchwalenie szeregu ustwa.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu, na którem przyjęto ustawę o budowie kolei Kraków — Miechów, o zniesieniu Sądów okręgowych w Białej Podlaskiej i Mławie, ustawę o spisie ludności i ustawę o wstrzymaniu szczebłowania.

Marconi z Rzymu
iluminował posąg Chrystusa w Rio de Janeiro

CITTA DEL VATICANO, (Tel. wł. KAP), 14.10. Wczoraj wieczorem, o godz 21.15 w obecności przedstawicieli prasy międzynarodowej i licznych osobistości ze świata politycznego senator Marconi w biurze swojem w Rzymie naciśnięciem przycisku elektrycznego połączonego ze stacją radjową uruchomił reflektory oświecające gigantyczny posąg Zbawiciela na górze Corcovano w Brazylji. Eksperyment udał się doskonale. Po kilku minutach ze stacji radjotelegraficznej nadeszła depesza zawiadamiająca, że w chwili, gdy Marconi oświetlił posąg Chrystusa, 40 miljonów brazylijczyków pozdrowiło iskrę genjuszu łacińskiego, który odkrył i zbudował nowy świat w eterze.

Fałszowanie statystyki
bezroboczych w Anglji.

LONDYN, 14.10. Ministerstwo pracy komunikuje, że liczba bezrobocych w Wielkiej Brytanji wynosiła w dniu 5 bm. 23.791.520, co wobec poprzedniego tygodnia oznacza spadek o 33.252.

Opozycyjny „Daily Herald“ pisze w związku z tem, że wbrew wielkim zapowiedziom Mac Donalda, spadek bezrobocia istnieje jedynie tylko w statystyce.

Dalej podaje dziennik, że w ubiegłym tygodniu rząd wstrzymał wypłatę zasiłków dla wielu tysięcy bezroboczych i w ten sposób „zmniejszono“ liczbę bezroboczych.

Bilans handlowy
ZA WRZESIEŃ.

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.). Bilam handlowy za wrzesień wynosi w eksporcie 171.488 tys., w imporcie 113.524 tys. Saldo dodatnie 58 milj 164 tys. zł.

WRZENIE W ANGLJI





Anglja stanęła pod znakiem powszechnego niezadowolenia i niepokojów, a okres walki politycznej przed wyborami podnosi temperaturę społeczną i polityczną. Wymownym dokumentem tych nastrojów są powyższe fotografje przedstawiające: demonstrację funkcjonarjuszów pocztowych żądających podwyższenia płac, oraz jeden z licznie odbywających się na ulicach i placach Londynu wieców przedwyborczych.

PRZEGLĄD PRASY.

Wyprzedaż.

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia Sejmu znalazło się żądanie od Sejmu wiceministra Becka zezwolenia na sprzedaż szeregu nieruchomości państwowych na obszarze w. m. Gdańska (11 domów mieszkalnych, 6 zabudowań gospodarczych, 4 place, składy i tereny portowe, ogółem około 13 ha obszaru). Uzasadnienie rządowe do tego projektu brzmi:

„Delegacja rządu polskiego, nabywając objekty w r. 1920, nie mogła przewidzieć rozwoju stosunków i potrzeb gospodarczych Polski w w. m. Gdańsku, jak również układu stosunków miejscowych. Niewątpliwie głównym celem nabywania nieruchomości był **zamiar powiększenia stanu posiadania Polski w porcie gdańskim,** przyczem trudno było wówczas zdać sobie sprawę, czy objekty te, **przedstawiające wtedy pewne korzyści,** względnie mające je przedstawiać, dadzą się w przyszłości ze spodziewanym pożytkiem eksploatować".

„Gazeta Warszawska" słusznie powiada:

Sprawa jest tak przeraźliwie jasna, że nie wymaga żadnych komentarzy. Oznacza ona dalsza rezygnację z naszych aspiracyj na terenie Gdańska, mających podstawy prawne w traktacie Wersalskim, a gospodarcze w koniecznem dla nas oparciu o morze.

Atak na Palestrę.

„Gazeta Polska", uchodząca za miarodajny organ obozu sanacji, wyłuszczając motywy, które skłoniły rząd do zgłoszenia projektu ustawy o organizacji palestry polskiej, wyraża pogląd, że praktyka spaczyła intencje twórców autonomji korporacji adwokackiej. Wedle organu sanacyjnego „nastąpił szereg nadzwyczaj poważnych uchybień, świadczących o tem, że palestra nie zrozumiała ofiarowanej jej przez państwo autonomji".

Nie przebrzmiały jeszcze echa zorganizowanych przez palestrę wystąpień na pokrewnym terenie koła prawników polskich przeciwko b. ministrowi sprawiedliwości Carowi, w których atakowano p. Cara przy pomocy całego szeregu sposobów i środków, zaczerpniętych z arsenału politycznego.

Pamiętamy wystąpienia p. Nagórskiego, wicedziekana rady okręgowej adwokackiej w Warszawie. Warszawa była świadkiem, jak w toku trwającego procesu adwokatura na sali sądowej urządzała zbiorowe wystąpienia o charakterze manifestacyj politycznych, nie cofając się nawet przed wyciąganiem na bieżące flukta polityczne majestatu śmierci, a jej dziekan w sali sejmowej zgłaszał wnioski o zmianę obowiązującej ustawy „w związku" z toczącym się jeszcze przed sądem karnym procesem.

Przeciwko tym wszystkim wybrykom ogół palestry nie protestował, rady adwokackie, jeśli ich wręcz nie popierały, to zachowywały grobowe milczenie, nie zdobywając się ani na jedno słowo, któreby zwróciło uwagę na niedopuszczalność organizowanych manifestacyj. Należy podkreślić, że raczej przeciwnie, rada adwokacka w Warszawie w związku z aresztowaniami b. posłów sejmowych we wrześniu ub. r., dokonanemi na polecenie właściwych władz, opierając się jedynie na tendencyjnych doniesieniach pism partyjnych, bez zbadania sprawy, jeszcze przed decyzją sędziego śledczego, podejmowała uchwały, wymierzone przeciwko zarządowi wymiaru sprawiedliwości, ministrom i władzy państwowej wogóle.

Tak oto jasno i bez ogródek orjentuje „Gazeta Polska" opinję o motywach i charakterze projektu organizacji palestry polskiej.

O los majątków skonfiskowanych.

Sanacyjne pisma konserwatywne są poważnie zaniepokojone wniesionym przez Sejm projektem ustawy o zwrocie skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze dóbr b. powstańców. Wileńskie „Słowo" występuje gwałtownie przeciwko projektowi ustawy, pisząc m. in.:

Projekt omawianej ustawy gwałci najwyraźniej przepisy o reformie rolnej, przewidując konfiskatę „czystą" bez żadnego programu społecznego.

Bardziej jednak, niż zwolennicy prawa własności, oburzeni są ludzie, którzy bądź służyli w Legjonach, bądź w wojsku polskiem, jednem słowem ludzie, którzy związani są z ideologją walki zbrojnej z najeźdzcą. Ci do pomysłu konfiskat majątków potomków swoich kombatantów i towarzyszy broni, powstańców 1831—63 r., mają zupełne obrzydzenie. Nie potrzebujemy dodawać, iż naszem zdaniem obrzydzenie to zupełnie jest uzasadnione.

Poza tem projekt ustawy o konfiskatach jeszcze z jednego powodu wzbudza rzeczywisty niesmak. Oto może on być uważany za niepowszedni przykład hipokryzji i tchórzliwości w przemycaniu właściwych intencji ustawodawczych. Ustawa o konfiskatach bynajmniej nie nosi tego tytułu, któryby prawnie odpowiadał jej treści, tj. „ustawa o konfiskacie na rzecz skarbu państwa dóbr należących niegdyś do powstańców 1831—63 r." Bynajmniej. Nieprzyzwoita hipokryzja pozwoliła autorom tej ustawy nazwać ją: „O nadaniu gruntów z dóbr skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze". W treści ustawy hipokryzja ta powiększa się jeszcze, zaczynając artykuł słowami następującemi: „Celem naprawienia krzywd, wyrządzonych przez rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość". Ładna naprawa „krzywd" przez ponowną konfiskatę mienia. Te wszystkie frazesy niby to mają służyć zamaskowaniu właściwego celu ustawy, lecz ich użycie wskazuje, iż autorzy ustawy czuli, iż są w nieporządku z sumieniem patrjotycznem, skoro nie potrafili celu swego powiedzieć w sposób prawdomówny, a tylko ukryli go w prawdziwej altanie hipokryzji.

Warszawski organ konserwatystów z pod znaku sanacji **„Dzień Polski"**, donosi, że w związku ze zdjęciem wspomnianego projektu z porządku dziennego posiedzenia

...rozeszła się pogłoska, że Ministerstwo sprawiedliwości wnosi projekt innej ustawy, zawieszającej bieg wszystkich spraw z powództw, wytoczonych przez sukcesorów powstańców o majątki skonfiskowane i znajdujące się w posiadaniu skarbu państwa.

Że pogłoska ta nie może być prawdziwą, wynika chociażby z tego, że zawieszenie działalności sądów może nastąpić tylko przy wprowadzeniu stanu oblężenia, a zatem dotyczyć wszystkich bez wyjątku obywateli. Ustawa taka byłaby sprzeczna z Konstytucją, która nie dopuszcza pozbawienia kogokolwiek obrony sądowej jego mienia. Należy więc z całą stanowczością wystąpić przeciwko tej pogłosce jako nieuzasadnionej i szkodliwej.

Odrzucenie wszelkiej interwencji

przez Japonję w sprawie zatargu z Chinami.

PARYŻ, 14.10. Zdaniem prasy francuskiej oraz według doniesień o nastrojach panujących w amerykańskich kołach politycznych, po wczorajszych obradach Rady Ligi zatarg mandżurski uległ pewnemu odprężeniu.

Mimo wszystko należy stwierdzić, że Japonja nadal odrzuca koncepcję pośrednictwa jakiejkolwiek trzeciej osoby w zatargu, zapowiadając, iż sprawa Mandżurji uregulowana być może tylko w drodze bezpośrednich rokowań chińsko - japońskich.

Stanowisko to znalazło wyraz we wczorajszem oświadczeniu japońskiego ministra spraw zagranicznych wobec obcych dyplomatów.

Minister oświadczył, iż Japonja w rokowaniach z Chinami o wstrzymanie operacyj wojennych pozostawi następujące warunki: 1) wstrzymanie wszelkiej przeciwjapońskiej propagandy w Chinach i usunięcie wszelkich przeciwjapońskich wzmianek z podręczników szkolnych, 2) uznanie praw japońskich w Mandżurji, 3) w rokowaniach między Chinami i Japonją uczestniczyć mają również przedstawiciele władz mandżurskich.

Z Tokjo donoszą, iż wobec powagi położenia ujawniają się tam tendencje stworzenia rządu narodowego na wzór Wielkiej Brytanji.

W sprawie tej premjer prowadzi rokowania ze stronnictwami opozycji.

INTERWENCJA AMERYKI?

WASZYNGTON, 14.10! Ministerstwo marynarki komunikuje, że 7 amerykańskich łodzi podwodnych, które niedawno zostały przeniesione z Tsingtau do Czifu, otrzymało rozkaz natychmiastowego udania się do Szanghaju.

Zarządzenie to pozostaje w związku z wylądowaniem kilkuset żołnierzy japońskiej marynarki wojennej w Szanghaju.

ODWAŻNI ŻOŁNIERZE.

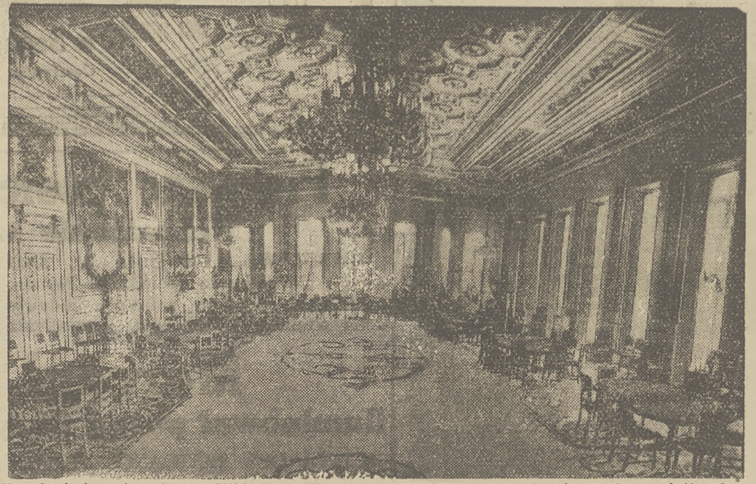
LONDYN, 14.10. Oddział bandytów chińskich zatrzymał koło Tahuszan na linji Pekin — Mukden pociąg osobowy i obrabował doszczętnie 2.000 pasażerów, wśród nich wielu obcokrajowców.

Żołnierze, konwojujący pociąg, zamknęli się w jednym z wagonów, który opuścili dopiero po odejściu bandytów.

„Bałkański pieniądz"

Ciekawy projekt turecki.

MOSKWA, 14.10. Prasa tutejsza podaje, że na konferencji państw bałkańskich w Konstantynopolu, delegacja turecka zaproponuje utworzenie w państwach bałkańskich jednolitego systemu monetarnego, oraz ustalenie w granicach tych państw taryfy pocztowej.



W sali balowej pałacu „Yildiz" w Konstantynopolu rozpocznie się 16 bm. wielka konferencja wszystkich państw bałkańskich. Sala ta została zbudowana przez b. sultana Abdul Hamida na cześć Wilhelma II.

Sprawca katastrofy kolejowej

pod Bia Torbagy.



Dokonane przez policję fatografje inżyniera wiedeńskiego Sylwestra Matuszka, sprawcy olbrzymiej katastrofy kolejowej pod Bia-Torbagy na Węgrzech.

WIEDEŃ, 14.10. W sprawie Sylwestra Matuszka, aresztowanego tutaj pod zarzutem zamachu kolejowego pod Bia Torbagy na Węgrzech zaszedł sensacyjny zwrot. Policja aresztowała mianowicie Matuszka wraz z szeregiem osób, które były przesłuchiwane jako świadkowie w ciągu śledztwa w sprawie zamierzonego zamachu kolejowego w Ansbach w Austrji. Świadkowie, których zeznania są rozstrzygające, a przedewszystkiem właściciel przedsiębiorstwa samochodowego. Kinzer, poznał z całą pewnością Matuszka. W policji ustala się przekonanie, że zamachy kolejowe na Węgrzech, Niemczech i Austrji są dziełem Matuszka, który widocznie jest manjakiem herostratesowym, odczuwającym szczególną radość, gdy może wywołać jakiś czyn groźny.

Dzisiejsza „Arbeiter Zeitung". stwierdziwszy że Matuszko, jako dawny C i K. oficer, był w obozie, zwalczającym bezwzględnie socjalizm, dopatruje się w nim okazu patologicznego i podobnego do tego, jak Kirten lub Harman. Wysnuwanie z afery Matuszka wniosków politycznych na niekorzyść czy to socjalizmu czy nacjonalizmu jest niedorzecznem, tak samo, jak gdyby Kirtenowi chciało się podsuwać zamiary polityczne. Cały świat jst chory i dlatego rodzą się w nim typy zbrodnicze w rodzaju Matuszka.

WIEDEŃ, 14.10. Konfrontacja Matuszka ze świadkami austrjackimi wykazała, że Matuszko prawdopodobnie był także sprawcą nieudałego zamachu kolejowego w Anspach, w dolnej Austrji. Co się tyczy pisma, znalezionego w Bia Torbagy, Matuszko przyznał, że pismo to pochodzi od niego, twierdzi jednak że pisał je pod dyktandem niejakiego Bergmana i że był wówczas w stanie niepoczytalnym.

Policja wiedeńska sądzi, że Matuszko był jedynym sprawcą zamachu. Zamachy te były — zdaniem policji wiedeńskiej — zbrodnią pospolitą, a nie polityczną. Motywy są natury psychologicznej. Żonie Matuszki, która bawiła w Budapeszcie, pozwolono wrócić do Wiednia. Matuszka stanie przedewszystkiem przed sądem austrjackim, jako podejrzany o zamach kolejowy w Anspach i później dopiero wydany będzie władzom węgierskim lub niemieckim. Jeżeli Matuszka stanie przed sądem węgierskim, wówczas będzie on także na Węgrzech sądzony za zamach kolejowy pod Jüterbog.

Bez religji

OGÓLNOPAŃSTWOWEJ.

MADRYT, 14.10. Kortezy uchwaliły 276 głosami przeciwko 41 artykuł konstytucji, stwierdzający, iż nie istnieje żadne ogólnopaństwowe wyznanie religijne.

Danja obniża

POKRYCIE ZŁOTEM.

KOPENHAGA, 14.10. Rząd duński postanowił na czas do 31 lipca 1932 r. obniżyć pokrycie banknotów złotem do jednej trzeciej. Fundusz metalowy pokrycia banknotów wynosił dotychczas 50 proc. obiegu.

Zarządzenie to motywowane jest koniecznością dostosowania pokrycia do zmienionych warunków finansowych na świecie.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w 29 dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Premje:

1) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5000 padła na nr. 64755.

2) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5000 padła na nr. 88025.

3) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5000 padł na nr. 116959.

4) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 50000 padła na nr. 136188.

5) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5000 padła na nr. 172256.

Po 15.000 zł. na n-ry: 19272 53757.

5000 zł. na nr. 49269.

Po 3000 zł. na n-ry: 58663 134209 153670.

Po 2000 zł. na n-ry: 17423 18505 24126 24720 26683 29450 42821 88873 102804 123500 124895 133921 139304 136189 170919 178527 178755 194010 20066 202030 202508 209523.

CZY ZMIANA W NIEMCZECH?

Na marginesie ostatnich przesunięć rządowych.

Jakie znaczenie mogą mieć zmiany w rządzie Rzeszy Niemieckiej? Czy polityka Niemiec stanie się inna niż dotychczas, w szczególności nazewnątrz. Czy można oczekiwać, że znikną z niej te pierwiastki odwetowo-zaborcze, które tyle niepokoju wywołały i dotychczas wywołują na gruncie międzynarodowym?

Możnaby sądzić, że kanclerz Rzeszy p. Brüning w porozumieniu z prezydentem Hindenburgiem tylko do takich przesunięć zmierzać może po wszystkiem co się działo w ciągu kilku ostatnich miesięcy, gdy Niemcy stanęły wobec ostrych kłopotów pieniężno-gospodarczych, gdy uzyskały przez wniosek prezydenta Hoovera zawieszenie na rok spłaty odszkodowań, gdy wyciągnęły rękę o wielką pożyczkę międzynarodową kilkuset miljonów dolarów, gdy zetknęły się z warunkiem francuskim, iż pomoc pieniężna zależeć musi od uspokojenia politycznego ze strony Niemiec, gdy ten warunek był istotną częścią rozmów w podróżach pp. Brüninga i Curtiusa do Paryża i Londynu, oraz pp. Macdonalda i Hendersona, a przedewszystkiem pp. Lavala i Brianda do Berlina.

Dotychczas zwykle tak bywało, że nawet gdy zmieniały się bardzo znacznie rządy w Niemczech, od prawicy ku lewicy lub naodwrót, polityka zagraniczna pozostawała odwetową w swej istocie, a conajwyżej w występowaniu nazewnątrz i sposobie przemawiania, bądź bezwzględnym bądź też zabarwionym pojednawczo, zaznaczały się nieznaczne zresztą cieniowania.

Istota tej polityki dotychczas nigdy się nie zmieniała, a ten jej rys tak objaśnia niemiecko-szwajcarski pisarz p. Ludwig Bauer w swej książce („Morgen wieder Krieg"):

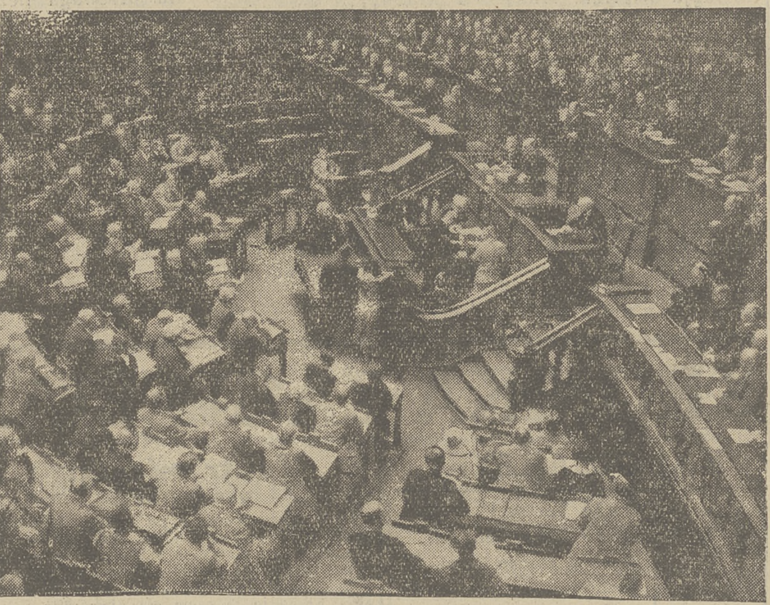
— W rzeczywistości nazewnątrz rządzą w Niemczech stale najskrajniejsi nacjonaliści, a tylko pozornie umiarkowani. Leży to w istocie narodu niemieckiego, że cel, do którego on dąży, jest stale oznaczany przez żywioły skrajne, a tylko sposób przeprowadzania doznaje zmian. Rok po roku, dzień po dniu, stawał się każdy Niemiec coraz bardziej podnieconym i niecierpliwszym oraz silniej pożądającym, a siły stronnictw nic w tym względzie nie znaczą, bo treść w tych stronnictwach zmieniała się. Rządy niemieckie żądają od zwycięzców ustępstw, aby skrajni w kraju nie wzięli góry. Nie trzeba nawet w tem widzieć gry zgóry obmyślonej z rozdzielonemi rolami, ale sam układ stosunków do tego prowadzi. A jest rzeczą oczywistą, iż żadne ustępstwa w ramach obecnego układu politycznego Europy nie wystarczą na zaspokojenie Niemiec, które ciągle tylko wzmagają swe roszczenia. Cokolwiekby się myślało o tych roszczeniach, jest rzeczą jasną, że polityka niejako napiwków dla uspokojenia nie zapobiegnie się wojnie. Uznano, że Niemcy spełniły zobowiązania rozbrojeniowe, przedwcześnie usunięto okupację Nadrenji, zawieszono spłatę odszkodowań wedle planu Younga. A wynikiem było tylko to, że przez usta p. Curtiusa przemawiał w Genewie odwetowy p. Hugenberg. I Hugenberg rządzi w zakresie zagranicznym, a tylko Niemcy sami jakby tego nie widzieli. Wszystko, czego on żąda, jest dzisiaj urzędową polityką niemiecką: twierdzenie, iż Niemcy mają prawo do rozbrojenia francusko-polskiego grożenie wystąpieniem z Ligi Narodów, ścisłe związki z Sowietami, próby wygrywania Italji przeciw Francji, żądanie zniesienia planu Younga i Anschlussu Austrji, a równocześnie otwarte żądanie rewizji traktatów i odmowa wszelkich rękojmi bezpieczeństwa ze strony Niemiec. Niczego tu nie brak. A fałszywy pacyfizm, a przepaska na oczach, sądzi, że Niemcy zaspokoiły się pojednawczością.

Raz jeszcze Niemcy dokonywują przesunięć rządowych, a nawet na stanowisku ministra spraw zagranicznych, ale doświadczenie uczy, że te przesunięcia, czasem dostosowane do chwilowych potrzeb, nie zmieniają istotnych dążeń i istotnej polityki Niemiec. Zagranica już nieraz, a w szczególności pod wpływem gry t. zw. pojednawczej Stresemanna, uległa złudzeniom. Dalsze uleganie im byłoby już zupełnie niezrozumiałe.



100-LECIE FILOZOFA

Jerzy Fryderyk Wilhelm Hegel, urodzony w r. 1770, zmarł 14 listopada 1831 r. w Berlinie, którego filozofja wywarła głęboki wpływ na twórczość polskich filozofów i poetów z doby romantyzmu.



Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy Niemieckiej w dniu 13 bm. kanclerz dr. Brüning wygłasza expose nowego gabinetu.

PO WYJEŹDZIE

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO ZAGRANICĘ.

Warszawa, 13 października.

(W) Wyjazd p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego był niespodzianką dla najbliższych przyjaciół. Zeszłego roku, gdy miał nastąpić wyjazd na Maderę na okres zimowy, zapowiadano go kilkakrotnie. Teraz pojawiła się tylko w jednym z dzienników bulwarowych ogólnikowa zapowiedź, której skwapliwie natychmiast zaprzeczono.

Tymczasem...

Jeszcze w niedzielę w południe p. minister spraw wojskowych wyjechał na spacer otwartem autem na Powiśle w towarzystwie swego adjutanta. W kawiarni Europejskiej stół pałkownikowski w południe był przepełniony. Siedzieli wszyscy najwybitniejsi z pp. Pierrackim i Sławkiem na czele.

Nagle wstał płk. Długoszewski, potem płk. Sławek i wyszli, nie uwiadamiając nikogo z towarzyszy o celu swego wyjścia. P. minister spraw wewnętrznych nie był uwiadomiony o wyjeździe p. ministra spraw wojskowych.

W kołach sanacyjnych wieść o wyjeździe wywołała silne poruszenie. Przypadła ona akuratnie na okres, kiedy jakieś inspiracje, które niedawno rozpuszczały wersje o rzekomych rokowaniach z prawicą, zaczęły w tajemniczy sposób snuć równie fantastyczne, co i tamte, pogłoski o odbywających się jakoby w mieszkaniu p. Marka, byłego posła i przewódcy P.P.S., dzisiaj ciężko chorego po znanem incydencie Marek—Sławek, rozmowach pomiędzy sanacją a lewicą na temat współdziałania i podziału odpowiedzialności; inni wtajemniczeni utrzymywali, że jakoby stoimy w przededniu zmian gabinetowych, które mają iść w kierunku pacyfikacji stosunków i misji tej ma się rzekomo podjąć gen. Sosnkowski.

Naturalnie tembardziej teraz upadły te wszystkie plotkarskie kombinacje. Bez zgody czynnika decydującego niema mowy o jakichkolwiek przemianach w B. B. Podczas pobytu na Maderze było podobnie. Dopiero po powrocie z Madery nastąpiły zaraz zmiany personalne. Nie wszyscy zdali egzamin.

Teraz egzamin jest o wiele trudniejszy. Curtius w swem przemówieniu w Genewie powiedział, że tak ciężkiej zimy, jak nadchodząca, nie było od 100 lat. Zgodnie z znaną swą tezą p. minister spraw wojskowych puścił obecnych kierowników Rządu, aby przepłynęli przez piętrzące się trudności.

Jakikolwiek będzie wynik egzaminu, jedno pozostaje niezmienione: od jego woli zależą wszystkie poczynania sanacji, bez niego nie uczynią nic zdecydowanego. Odpowiedzialność, istniejąca od lat pięciu, trwa dalej całkowicie. Wyjazd p. ministra spraw wojskowych jest tylko rzeczą wewnętrzną rządzącego obozu sanacyjnego.

Nowy dekalog

faszystów włoskich.

(KAP). Przywódcy faszystowscy opracowali już wiele faszystowskich „wyznań wiary" i „dekalogów", które następnie po części zostały uznane za „nieautentyczne". Obecnie generalny sekretarz partji Giurati wydał nowy „dekalog doskonałego faszysty", który w przeciwieństwie do poprzednich pozbawiony jest bluźnierczych wprost „artykułów wiary" i „przykazań". Świadczy on, że w ostatnich czasach faszyzm przeszedł pewną ewolucję w kierunku złagodzenia haseł i wewnętrznego uspokojenia. Naturalnie nie każde z „przykazań" nowego „dekalogu" może być przyjęte przez katolików bez zastrzeżeń; szczególnie dotyczy to „przykazań" drugiego, ósmego i dziesiątego.

Poniżej podajemy za paryską „La Croix" (12.9.31) następujący tekst nowego dziesięciorga przykazań faszystowskich: 1) Przedewszystkiem Bóg i Ojczyzna a dopiero potem wszelkie inne przywiązanie i wszelki inny obowiązek, 2) Kto nie ma gotowości poświęcenia się duszą i ciałem Ojczyźnie i służenia bez sprzeciwu „Il Duce" ten nie zasługuje na to, by nosił czarną koszulę. Faszyzm gardzi ludźmi małej wiary i słabymi charakterami. 3) Używaj całego swego rozumu, by zrozumieć wskazania, jakie otrzymujesz, i całego swego entuzjazmu dla posłuszeństwa! 4) Karność jest nietylko cnotą żołnierzy na polu bitwy, daleko bardziej trzeba się nią kierować co dnia i wśród wszelkich okoliczności. 5) Zły syn i opieszały uczeń nie mogą być faszystami. 6) Tak rozporządzaj swym czasem, by praca twoja była ci radością a zabawa pracą. 7) Ucz się cierpieć bez skargi. Ucz się poświęcać bez wypytywań i służyć, nie oczekując nagrody. 8) Dobre czyny, podobnie jak czyny wojenne, nie powinny być przerywane w połowie. Spełniaj je aż do najdalszych konsekwencyj! 9) W krytycznych okolicznościach pamiętaj, że zbawienie twoje zależy od twej odwagi. 10) Dziękuj co dnia Bogu, że stworzył cię faszystą i Włochem.

Z DNIA.

Demagogja i dyktatura

Z MOWY SENATORA W. KORFANTEGO.

Na zjeździe Chrz. Dem. w Katowicach dnia 11 b. m. wygłosił senator Wojciech Korfanty wielką mowę polityczną, w której m. in. powiedział:

— W demagogji zwycięża zawsze największy demagog, **demagog bez skrupułów** i bez sumienia. Dowodem tego są wszyscy **dyktatorzy,** którzy swoje zwycięstwo zawdzięczają wyzutej z wszelkiego poczucia odpowiedzialności demagogji i brutalności fizycznej. Demagogja polega na tem, że opiera się na głupocie ludzkiej i za jej pomocą chce utrzymać się **przy władzy,** aby z niej ciągnąć materjalne korzyści dla siebie i dla swoich przyjaciół. Celem demokracji jest wychowanie obywatela w odpowiedzialności za naród i jego losy, aby mógł spełniać obowiązki względem narodu i państwa, jej cechą jest poświęcenie dla całości. Demagogja zaś pragnie zrobić z państwa **swój folwarczek,** z którego ciągnęłaby korzyści dla siebie, swojej kliki lub kohorty.

Dyktatorzy przy władzy pragną się utrzymać za wszelką cenę, ze strachu przed historją i przed odpowiedzialnością. W środkach nie przebierają, a posiadają **kamień mądrości państwowej.** Najskrajniejsza demagogja święci trjumfy, **a wyzysk państwa przez waletów** dyktatora przybiera rozmiary bezwstydne. Cnota obywatelska zamiera, coraz gorsze **miernoty** zyskują wpływ i eksploatują państwo. Dyktator staje się niebawem niewolnikiem dyktatury i swego otoczenia. Każdy dyktator podwyższa swą wartość **legendami,** z czasem opadają one jak opary nad grzęzawiskami. Naród upada moralnie i materjalnie. Nieraz kończy się dyktatura katastrofą państwową lub przekształca się z dyktatury jednostki na dyktaturę klasy. Konjunktura dyktatorów w Europie zaczyna się gwałtownie pogarszać. Następuje **zmierzch półbogów** legendarnych. Ludność odwraca się od nich.

Największą plagą jest zawsze, jeśli **wola jednostki** wszechwładnie decyduje o ustroju państwa, polityce narodu i jego poczynaniach. Nie rewolucje, zamachy krwawe, nie wojny stanowią treść dziejów narodów i państw, lecz pokojowa praca narodów nad dobrobytem i kulturą. Zaburzenia wojenne i rewolucyjne są tylko punktem załamania się dziejów ludzkich. Tym tragicznym załamaniom się przeciwdziałać muszą wszyscy uczciwi obywatele, a przedewszystkiem ci, co przyznają się **do zasad chrześcjańskich.** Powinni oni jednak odznaczać się wielką odwagą cywilną, ofiarnością dla sprawy, poświęceniem, a przedewszystkiem powinni być wyznawcami swego programu.

Przemówienie to, ogłoszone w „Polonji" (nr. 2519), wywarło wielkie wrażenie, będąc, podobnie jak cały przebieg zjazdu, wyrazem potępienia tych prądów i grupek w Chrz. Dem., które budowały mosty ku BB.

CIEKAWA POMYŁKA.

Półurzędowa „Gazeta Polska" (nr. 279 z 13 b.m.), podając urywek oświadczeń b. prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta na zjeździe odwetowców niemieckich w Harcburgu, umieszcza jedno ze zdań w takiem brzmieniu:

— Z obawy, iż wśród publiczności mogłaby powstać panika, nie mówi się, że w portfelu Banku Rzeszy znajduje się tylko drobna część weksli, posiadających zdolność dyskontowania, i że włącza się do obliczeń pokrycia **złotego** kilkaset miljonów dewiz obciążonych zastawem, których płatność przypada w najbliższym terminie.

Czyż przekład z języka niemieckiego na język polski, który markę przekłada na złoty, nie idzie trochę za daleko, a w każdym razie, coby powiedziano w obozie rządowym, od cenzury zaczynając, gdyby tak przekładano w pismach opozycyjnych?

UWAGI.

POŚPIECH.

Pojęcia pośpiechu w pracy, działaniu, w załatwianiu jakiejś sprawy, nie można identyfikować z szybkością. Przez pośpiech, bardzo często traci się na szybkości, a przedewszystkiem powoduje to nieraz wprost nieobliczalne straty.

O sanacji i sposobie załatwiania przez nią najważniejszych zagadnień państwowych można powiedzieć, że cechuje ją pośpiech, natomiast nie umie ona załatwiać i działać szybko. Pośpiesznie przygotowywało się projekt reformy Konstytucji, a w rezultacie skutkiem pośpiechu tak niechluj nie przygotowano, że do tej pory nic właściwie nie zrobiono. Pośpiesznie uchwalono z wiosną bież. r. budżet 3-miljardowy po to, by w kilkanaście dni później uznać ten cały budżet za nierealny. Pośpiesznie uchwalono podatek drogowy, a następnie pośpiesznie go zmieniono, jako zupełnie nieżyciowy. Możnaby przykładów cytować całe mnóstwo, z niewyczerpanego worka pomysłowości sanacyjnej.

Obecnie większość sanacyjna w Sejmie uchwaliła nowe ciężary podatkowe. Załatwiono to z właściwym sobie pośpiechem, przechodząc z lekkiem sercem nad poważnemi zastrzeżeniami ze strony opozycji, przechodząc tak samo lekko nad ważkiemi argumentami posłów narodowych, jak lekko przechodzono nad niemi, gdy posłowie narodowi dowodzili, że uchwalany na wiosnę budżet jest zgruntu nierealny. Jeśli jednak zwolennicy pośpiechu nie chcą liczyć się z opinją mniejszości sejmowej, reprezentującej jednak niewątpliwie **większość opinji w kraju**, to może zastanowiliby się nad pewnemi zjawiskami dnia codziennego, przemawiającemi zupełnie zrozumiałym i dostatecznie przekonywującym językiem.

Oto czytamy w prasie tego rodzaju komunikaty z frontu podatkowego:

„Donoszą z Wilna, że w gminie Szymssańskiej, na tle zabierania z tytułu zaległego podatku ruchomości, należących do mieszkanki folwarku Karpolin — Stefanji Rodziewiczowej — doszło do zaburzeń. Podczas zabierania ze stajni bydła, mąż Rodziewiczowej wraz z synami i córką. rzucił się na sekwestratora, nie chcąc dopuścić do wyprowadzenia krowy. Policja zmuszona była do użycia siły, ażeby sekwestrator mógł pełnić swój obowiązek. Na krzyk broniących dobytku zebrali się mieszkańcy wsi Giewońce. którzy uzbrojeni w kije i widły — stawili policji zaciekły opór. Ponieważ władze obawiały się rozlewu krwi i poważniejszych zajść, z powodu wzburzenia ludności — termin egzekucji odroczono. Dokonano licznych aresztowań".

To jeden przykład, dość chyba mocny. A oto drugi:

„Organ ziemiańsko-sanacyjny „Dzień Polski" przynosi co dni kilka nowe porcje majątków ziemskich, wystawianych pod nóż licytacyjny przez Tow. Kredytowe Ziemskie.

W n-rze 268 z dnia 1 października r.b. znajdujemy ogłoszenia o 154 licytacjach majątków ziemskich, mających się odbyć w marcu bądź w kwietniu roku 1932 w kancelarjach notarjuszy kaliskich. W kancelarjach rejentów łomżyńskich w tymże czasie odbyć się ma 49 licytacyj.

W n-rze 272 „Dnia Polskiego" z dnia 5 października to samo: 174 licytacje w Płocku, 18 w Suwałkach.

W n-rze 275 z dnia 8 października to samo: 88 licytacyj w Piotrkowie, 63 — w Kielcach, 9 — w Sosnowcu, 62 w Radomiu.

W n-rze 279 z dnia 12 października — to samo: 199 licytacyj w kancelarjach notarjalnych Warszawy, 1 — w Grodnie, 1 — w Pińsku, 1 — w Łucku.

A więc gwałtowny, „zaciekły" opór i „pośpiech" licytacyjny. Na tle tych przykładów, pośpiech podatkowy w Sejmie wydawać się musi zjawiskiem zgoła niezrozumiałem, przypominającym cokolwiek ten obrazek, który obserwowaliśmy kilka lat temu w Radzie miejskiej Sosnowca, gdy zdecydowaną większość stanowili socjaliści. Analogja zupełna. Mniejszość klubu gospodarczego była stale majoryzowana, najsłuszniejszy wniosek nie miał widoków powodzenia dlatego tylko, że był „burżuazyjny" lub „endecki"; podatki nakładano bardzo pośpiesznie, a najpośpieszniej załatwiano słynną pożyczkę ulenowską, przechodząc bez dyskusji niemal nad zastrzeżeniami mniejszości prawicowej, jak się później, po niewczasie, okazało, w stu procentach słusznych.

Pamiętamy dokładnie to pośpieszne referowanie spraw i uchwalanie ich na rozkaz, bez dyskusji. Nie treść wniosku, nie przedmiot obrad decydowały o takim, czy innym stanowisku radnych. Decydował palec przewodniczącego wskazujący radnym socjalistycznym, w jaki sposób należy głosować.

Obecnie stosunki sejmowe są wielce podobne do tych, jakie ongiś panowały w sosnowieckiej Radzie miejskiej. Nie było w Sosnowcu krytyki, nie było rozważania, był rozkaz, był pośpiech, w działaniu, w paradoksalny sposób zatrzymujący rozwój miasta na długie lata. Brak jakiejkolwiek tolerancji dla zdania przeciwnika, cechował tę większość, nieskrępowaną w swoich poczynaniach, arbitralną w swoich decyzjach, w najwyższym stopniu. Decydowała przewaga liczbowa osób — przewaga myśli i doświadczenia nie była brana pod uwagę. Szalony pośpiech... w głosowaniu. Ale tylko... w głosowaniu.

Czyż nie taki sam obraz stosunków panuje obecnie w Sejmie o większości sanacyjnej? Ciągły pośpiech przy nieruszaniu się z miejsca, a raczej w wielu wypadkach przy cofaniu się... Pośpiech wstrzymujący rozwój państwa, stwarzający ze społeczeństwa syzyfowych pracowników.

Oto skutki pośpiechu.

as.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 CZWARTEK

Dziś Teresy P.
Jutro Martyniana M.
Wschód słońca 5 m. 57.
Zachód „ 16 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: General.
PAŁACE: Halleluja.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Świat szaleje.

CZELADŹ
CZARY: Ciebie tylko pokochałam.

DĄBROWA
WANDA: Dziesięciu z Pawiaka.

ZAWIERCIE
STELLA: Orkan.

OLKUSZ
ORZEŁ: Grzeszne kobiety.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek dnia 16 października b.r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników, przy ul. Czystej 9 wygłosi odczyt p. inż. Bajkowski na temat: „Praktyczne zastosowanie metod i urządzeń Instytutu naukowej organizacji w dziedzinie usprawnienia ruchu zakładów przemysłowych".

× **TOW. ŚPIEW. „LIRA" W GRODŹCU** urządza w dniu 17 b.m. w sali Tow. „Sokół" w Grodźcu wieczór muzykalno-wokalny.

× **Z KLUBU MIŁOŚNIKÓW GRY SZACHOWEJ W BĘDZINIE.** Dnia 11 bm. odbyło się I. walne zebranie klubu miłośników gry szachowej. Zebraniu przewodniczył p. Preger. Po krótkim wyjaśnieniu celowości gry w szachy, przystąpiono do opracowania statutu klubu, a następnie dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Feder, Nochatowicz, J. Nowak, Redlic, Goldminc, Gertner, Szwajcer i Prawer. Klub mieści się w Cukierni Warszawskiej, przy ul. Małachowskiego 13. Zapisy nowych członków przyjmuje się codziennie od godz. 18—19.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dwa przedstawienia po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. odbędą się: w **czwartek 15 i piątek 16 bm.** o godz. 8 wiecz. Afisz zapowiada doskonałą, pełną humoru i sentymentu komedję B. Connersa pt. „ROXY". Komedja ta osiągnęła niezwykły sukces na scenach polskich i zagranicznych. dzięki pełnej prawdy życiowej treści. Na naszej scenie „Roxy" została wystawiona bardzo starannie pod reżyserją J. Gołaszewskiego. Obsadę stanowią pp.: Arciszewska, Gorecka, Sobotkowska, Brem, Gołaszewski, Horowicz i Szafrański. Abonament ważny bez procentu.

W sobotę — „MUSISZ BYĆ MOJĄ", komedja w 3 aktach Ludwika Verneuil'a. Wesoła, o błyskotliwym dowcipie i zabawnych sytuacjach komedja w doskonałem wykonaniu pp. Tańskiej, Zakrzyńskiej, Brema, Relskiego i Horowicza ukaże się na sobotniem przedstawieniu.

W próbach „CZŁOWIEK Z TEKĄ", sztuka w 5 aktach Aleksego Fajko. Sztuka otrzyma nową, ciekawą wystawę. Udział w niej bierze cały zespół pod reżyserją R. Tańskiego, który zarazem wykona tytułową rolę.

Bilety na najbliższe widowiska są do nabycia w dziennej kasie teatru — skład mat. piśm. Wł. Czechowskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 17 bm. — „Krysia Leśniczanka" (dla szkół) — 15.30.

× **RESTAURATORZY DLA BEZROBOCZYCH.** Wczoraj odbyło się zebranie Stowarzyszenia restauratorów na pow. Będziński i Olkuski. Po załatwieniu spraw zawodowych w wolnych wnioskach z inicjatywy p. Kryłoszańskiego postanowiono opodatkować się na rzecz bezrobocznych w wysokości 5 proc. obrotu całodziennego z pierwszej niedzieli po 15 każdego miesiąca.

× **PROŚBA O PŁASZCZ.** W imieniu znanej nam rodziny bezrobocznej, pozostającej w skrajnej nędzy, zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą o łaskawe zaofiarowanie starego płaszcza na zimę dla ojca i 10-letniego syna. Ofiary przyjmuje Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego". 8307

× **CZELADŹ — PRZED SPISEM LUDNOŚCI.** Magistrat czeladzki rozesłał zaproszenia do wszystkich organizacyj społecznych, celem wzięcia udziału w powszechnym spisie ludności, w dniu 9 grudnia b.r. W Czeladzi mianowanych będzie 130 komisarzy spisowych, przyczem praca ich będzie honorowa.

× **OPIEKA NAD DZIECKIEM.** Przejawiająca żywą działalność N. O. K. w Czeladzi na ostatniem zebraniu członkiń powzięła b. znamienną uchwałę o wznowieniu przerwanej akcji „Opieki nad dzieckiem". Akcja ta prowadzona w ubiegłym roku cieszyła się dużem uznaniem, dając piękne wyniki. Obecnie N. O. K. wznawia opiekę nad dzieckiem, którą prowadzić będzie samodzielnie z funduszów własnych. Akcja ta jest godna uznania.

O praktyczne udogodnienia

NA DWORCU W BĘDZINIE.

Na dworcu w Będzinie, światło w tunelu zapala się dopiero wówczas, gdy pociąg wjeżdża na stację. Urządzenie doprawdy dziwne, ponieważ ludzie idą na peron wcześniej aniżeli pociąg przyjeżdża i oto wówczas w tunelu panują ciemności niemal egipskie. Starsze osoby poprostu boją się iść. w obawie przewrócenia się. a pozatem, zupełnie słusznie, zwracają z pośród publiczności uwagę, że w takich warunkach łatwo operować złodziejaszkom. Wyrwanie torebki to jeden moment, a jak później chwytać złodzieja w ciemnościach?

Wielce wskazanem byłoby, aby w nowoczesnie urządzonym dworcu były bardziej praktycznicjsze udogodnienia.

Druga niedogodność na dworcu w Będzinie to jedne drzwi dla pasażerów przyjeżdżających i odjeżdżających. Często się zdarza, że pasażerowie biegnący z dwóch przeciwnych stron, z rozpędem wpadają na siebie. Wszędzie jest tak urządzone, że jednemi drzwiami publiczność się wypuszcza, a drugimi wpuszcza. Na dworcu będzińskim jest inaczej. Dlaczego?

× **PRZYCZYNA BRAKU WODY NA REDENIE.** Jak już nadmienialiśmy w ubiegłą sobotę rozpoczęło się w Dąbrowie przepłukiwanie miejscowej sieci wodociągowej. Aby nie pozbawiać ludności wody, czynność ta uskuteczniana jest tylko w porze nocnej. Dziwnym zbiegiem okoliczności tak się złożyło, że z chwilą rozpoczęcia przepłukiwania rurociągu miejskiego, na Redenie znikła woda, co ludność łączy ze sprawą przepłukiwania sieci wodociągowej. Tymczasem brak wody na Redenie powstał skutkiem zepsucia się filtrów w Klimontowie, skąd dostarczana jest woda dla Redenu : do czasu doprowadzenia filtrów do należytego stanu, co ma nastąpić w tych dniach, ludność wspomnianej dzielnicy musi zaopatrywać się w wodę z innych źródeł.

Zaliczka kartoflana

DLA ROBOTNIKÓW NA KOPALNIACH.

W dniu 9 października Związek zawodowy górników „Praca Polska" zwrócił się listownie do Rady Zjazdu z prośbą, aby kopalnie podobnie, jak w latach ubiegłych wypłacały zaliczkę kartoflaną. W dniu wczorajszym Rada Zjazdu odpowiedziała, że zaliczka kartoflana będzie wypłacaną, przyczem na niektórych kopalniach wypłaty nastąpią już w dniu dzisiejszym.

Zuchwałe włamanie

W ŚRÓDMIEŚCIU SOSNOWCA.

W ub. środę w godzinach południowych dokonano niezwykle zuchwałego włamania do mieszkania Jakóba Tajchnera w Sosnowcu, Modrzejowska 41.

Włamywacze, poinformowani dobrze że w mieszkaniu Tajchnera nie było nikogo z domowników, nie zważając na to, że mieszkanie znajduje się przy najruchliwszej ulicy Sosnowca, włamali się doń i w krótkim czasie spakowali trzy futra, płaszcz z kołnierzem futrzanym, srebrne nakrycie stołowe oraz walizkę, poczem z łupem ulotnili się przez nikogo niezatrzymywani.

Po stwierdzeniu kradzieży, poszkodowany zawiadomił o włamaniu policję szacując swe straty na 8250 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujawnienia włamywaczy.

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy włamali się do sklepu Abrama Zylbersztajna w Strzemieszycach Małych, skąd skradli 203 zł. gotówką oraz różne towary bławatne. Poszkodowany oblicza swe straty na 1403 zł.

WYROK W SPRAWIE KKO.—KZ.

MOŻE BYĆ UNIEWAŻNIONY.

Przed kilku dniami toczył się b. skomplikowany i poważny proces z oskarżenia Komunalnej Kasy oszczędności w Będzinie przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Zachodniego".

Zwracano naszą uwagę, że pomimo, iż w Sądzie grodzkim w Sosnowcu jest kilku sędziów, sprawę tę sądził asesor sądowy p. o. sędziego p. Maurycy Lejbowicz.

Rozprawa ciągnęła się **przez 8 dni** i zakończyła się wiadomym wynikiem.

W związku z tem komunikują nam ze sfer prawniczych, że w ostatnim zeszycie urzędowego **„Zbioru orzeczeń Sądu Najwyższego Izby II-ej Karnej"**, który niestety nadszedł do Sosnowca dopiero po ogłoszeniu wyroku w sprawie KKO. przeciw KZ., znajduje się **pod num. 285-tym orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane w składzie 7-miu sędziów**, które brzmi:

„Jeżeli wyrokował asesor, który nie był delegowany na określony przeciąg czasu, należy wyrok uznać za nieważny".

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy powołał się na przepis **paragr. 2 art. 260 „Prawa o ustroju sądów powszechnych"** (Dz. U. poz. 43-30), wedle którego **asesor sądowy powinien być delegowany do wydawania wyroków na określony przeciąg czasu**, wobec czego — jak wyjaśnia Sąd Najwyższy — jeśli wyrokował asesor niedelegowany na taki okres czasu, należy uważać, że w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków i wyrok w takim składzie sądu jest nieważny.

Wedle informacyj, zasięgniętych w sferach miarodajnych, **asesor sądowy p. o. sędziego p. Maurycy Lejbowicz otrzymał delegację do pełnienia obowiązków sędziego grodzkiego jeszcze w dniu 10 czerwca 1929 roku bez wzmianki, na jaki okres czasu ta delegacja obowiązuje.**

W myśl więc przepisu, powołanego w wymienionem orzeczeniu Sądu Najwyższego, **wyrok, wydany przez p. asesora Lejbowicza, musi być w konsekwencji uznany za nieważny.**

Obrońca redaktora odpow. KZ. p. H. Stryjewskiego, p. mecenas Krzemuski, podniesie zapewne tę kwestję w zapowiedzianej apelacji i Sąd okręgowy wyrok ten już z tego względu zapewne uchyli.

W wypadku uchylenia wyroku przez Sąd okręgowy sprawa będzie ponownie sądzona w Sądzie grodzkim.

Prace przygotowawcze

do powszechnego spisu ludności.

Na wojewódzką konferencję referentów spisowych, która odbędzie się w Kielcach w dniach 15 i 16 bm., z ramienia starostwa w Będzinie wyjeżdżają: referendarz starostwa mag. pr. Włodzimierz Mandyczewski i referent wydziału powiatowego Jerzy Strzałkowski.

Została mianowana powiatowa komisja spisowa jako organ propagandowy i pomocniczy w pracach przygotowawczych do spisu w składzie następującym:

Członkowie wydziału powiatowego: Wojciech Bacia, inż. Marjan Czaplicki, Teofil Nowak, Stanisław Gajda, Stanisław Wolff, Jan Wylężek, Walenty Frysztak zastęp. insp. szkol.;

z terenu m. Będzina: Edward Ryp, Stefan Ciołek, Józef Szwajcer;

z Dąbrowy: Teofil Trzęsimiech, Bronisław Dulski, Gustaw Lewicki;

z Czeladzi: Ryszard Herman, Józef Fajchman, Jan Zadrożny;

oraz sekretarze gmin: Józef Nogaj, Bronisław Imiołczyk, Leopold Mazurkiewicz, Marceli Drabczyk, Szczepan Stuła, Stanisław Liduk, Stefan Jędrzejkiewicz, Marjan Szulc, Stanisław Duda.

Prócz osób wymienionych wchodzą do komisji z urzędu referent spisowy i zastępca referenta.

O 20 procent potaniały

ceny mięsa wieprzowego i wędlin.

W dniu wczorajszym komisja cennikowa na powiat Będziński ustaliła nowe ceny na mięso wieprzowe i wyroby wędliniarske.

Ceny za wyjątkiem słoniny, która pozostała bez zmiany, obniżone zostały około 20 proc. i od dzisiaj obowiązują następujące: słonina 2,80 zł. za kilogram, schab 2,50, mięso wieprzowe 1,90, sadło 2,80, nogi 1,50, szynka surowa 2,15, szynka krajana 3,70, baleron gotowany 5,20, polędwica wędzona 5,20, boczek gotowany 3,40, boczek wędzony 2,80, mortadela cytrynowa 3,80, rolada 4,50, kiełbasa polędwicowa 4,60, kiełbasa krakowska 3.40, kiełbasa serdelowa 2,80, kiełbasa zwyczajna 2,80, kiełbasa surowa 2,60, kiełbasa czarna kadrylowa 1,60, serdelki 3,55, parówki 4,30, kiszka pasztetowa 2.80, kiszka tarczana lepsza 1.20, kiszka tatarczana zwyczajna 0,70 kiszka jęczmienna 0,60, kiszka wątrobiana 1,60, szmalec biały 3,30, szmalec szary do jedzenia 2,10, rozmaitości 4,50, salceson 2,80.

Ceny te, jak już zaznaczyliśmy, obowiązują od dnia dzisiejszego.

W nieswojej roli.

O pewnej uchwale Rady komisarycznej w Czeladzi.

Przed kilku dniami pisaliśmy o ciekawem posiedzeniu Rady komisarycznej w Czeladzi, gdzie nad interpelacją jednego z członków Rady w sprawie pobierania przez p. komisarza zaliczek z kasy miejskiej, Rada komisaryczna, po wyjaśnieniu inspektora samorządu gminnego, że dokonana przez niego lustracja nie wykazała żadnych uchybień, przeszła do porządku, natomiast Rada „jednogłośnie" uchwaliła podwyżkę pensji p. komisarzowi o 200 zł. miesięcznie.

W związku z tem otrzymaliśmy z Czeladzi zapytanie, na jakiej to podstawie Rada komisaryczna oparła swą uchwałę, gdyż żadne przepisy nie przewidują tego rodzaju uprawnień Rady przybocznej, która jest tylko organem doradczym i opinjodawczym.

Pobory komisarza, względnie innych mianowanych urzędników, ustalają władze nadzorcze i wysokość poborów określają zwykle w dekrecie nominacyjnym, tymczasem Rada komisaryczna Czeladzi, skutkiem pomieszania pojęć, uzurpuje sobie uprawnienia Rady miejskiej z wyboru i przeprowadza uchwały, nie mające żadnych prawnych podstaw.

Dla nas będzie najciekawszą rzeczą, jak władze nadzorcze ustosunkują się do uchwały Rady komisarycznej i jakie zajmą w tej sprawie stanowisko.

Nowa taryfa pocztowa

obowiązuje z dniem dzisiejszem.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło podwyższyć dotychczasową taryfę pocztową. Wprowadzenie w życie nowej taryfy projektowano początkowo na dzień 10 października. Ostatecznie jednak zdecydowano podwyższyć opłaty od 15 bm, przyczem M. P. i T. podwyższa koszta przy niektórych rodzajach przesyłek o 5 gr. Oprócz tego na czas miesięcy zimowych do dn. 14 kwietnia 1932 r. dojdzie jeszcze dodatkowa opłata, przeznaczona dla wojewódzkich komitetów pomocy najbiedniejszym w wysokości również 5 gr. do wszystkich przesyłek. Oto jak wygląda nowa taryfa pocztowa:

Listy zamiejscowe i do w. m. Gdańska: prywatne do wagi 20 gr. — opłata zasadnicza 30 gr., opłata na rzecz najbiedniejszych 5 gr., razem 35 gr.; ponad 20 do 250 g. — opłata zasadnicza 60 gr., opłata na rzecz najbiedn. — 5, razem 65 gr.; ponad 250 do 500 g. — opłata zasadnicza 80 gr., opłata na rzecz najbiedn. 5 gr., razem 85 gr.

Kartki pocztowe zamiejscowe: pojedyńcze — opłata zasadnicza 20 gr., opłata na rzecz najbiedn. — 5 gr., razem — 25 gr.; z opłaconą odpowiedzią — opłata zasadnicza 40 gr., opłata na rzecz najbiedn. — 10 gr., razem 50 gr.

Opłata listów miejscowych prywatnych i urzędowych **ponad 20 gramów** do 250 gr., zamiast dotychczasowych 25 gr., została podwyższona do 30 gr.

Druki: do dotychczasowej taryfy dla druków prywatnych i urzędowych bez względu na wagę w obrocie wewnętrznym dodatkowa opłata wynosi 5 groszy.

ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 4 PAŹDZIERNIKA R. B.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA DO:

WARSZAWY: 1.60 (P), 1.40, 8.47 (P) 12.32.
WARSZAWY WSCH.: 16.52.
ŁODZI: 1.16.
CZĘSTOCHOWY: 5.22, 7.25, 14.41, 18.16, 20.20
ZAWIERCIA: 6.47.
ZĄBKOWIC: 7.55, 9.00, 13.15, 15.12, 16.15, 19.01, 21.23, 23.37.
STRZEMIESZYC: 6.03.
DĘBLINA: 3.59, 9.15
SZCZAKOWY: 12.55, 17.25 19.29.
MACZEK: 10.44 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 15.10 (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 6.10, 9.05, 15.10, 17.50 21.40.
KATOWIC: 0.59, 1.50 (P), 4.52, 5.06, 5.54, 6.42, 7.18, 7.59, 8.00, 8.55, 9.22, 10.50, 10.58, 12.15, 12.40, 15.05, 15.50, 16.45, 17.10, 17.30, 18.09, 18.55, 19.10, 20.26, 21.01, 21.15 (P), 22.04, 23.44

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA Z:

WARSZAWY: 1.29 (P), 7.32, 19.05, 21.12 (P).
WARSZAWY WSCH.: 12.08.
ŁODZI: 4.47.
CZĘSTOCHOWY: 10.01, 12.37, 17.06, 20.39, 23.42.
ZAWIERCIA: 9.20.
ZĄBKOWIC: 5.51, 7.10, 8.27, 10.52, 14.57, 16.42, 18.07, 22.02.
STRZEMIESZYC: 5.02, 6.36 (przez Dąbrowę)
DĘBLINA: 0.52, 18.48.
SZCZAKOWY: 17.27, 20.23.
MACZEK: 7.37, 15.46 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 17.00 (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 7.42, 11.05, 17.00, 20.05, 23.06.
KATOWIC: 0.57 (P), 1.10, 1.34, 3.31, 5.18, 6.01, 6.44, 7.20, 7.48, 8.24, 8.46 (P), 8.57, 9.11, 10.56, 12.22, 12.50, 13.07, 14.37, 15.06, 16.09, 16.48, 17.21, 18.12, 18.58, 19.24, 20.16, 21.29, 23.31.

WNIOSEK.

— Nazwisko oskarżonego — pyta sędzia.
— Antoni Duberas.
— Żonaty, czy kawaler? — pyta sędzia powtórnie.
Oskarżony wzdycha.
— A więc żonaty — dyktuje sędzia protokolantowi.

KĄCIK DLA PAŃ.

Brak wytycznej.

Wszystkie wielkie domy mód urządzają w tym sezonie na wyścigi pokazy. Nic dziwnego — sezon ten jest dla nich największem żniwem. Pokazy te, mniej lub więcej interesujące, odznaczają się zwykle jakąś linją przewodnią: na podstawie kilku takich rewij można sobie wytworzyć nieomylne zdanie o tem, co jest modne. W tym roku jednak jest coś wręcz przeciwnego: modę dzisiejszą charakteryzuje przedewszystkiem brak wytycznej.

Widzimy wśród sukien wieczorowych piękne, gładkie czarne suknie, surowe niemal w swej prostocie, opływające figurę w spokojnych fałdach. Biodra obcisłe, od kolan rozszerzają się kloszowe falbany. Proste i piękne, jak wszystko co proste. Ale równocześnie każą nam oglądać suknie z tiurniurami, tysiącami wymyślnych falbanek, obszytych jeszcze wstążeczkami, jakieś arcydzieła pracowitości krawieckiej, przypominające nam do znudzenia suknie naszych bąbek. I to mabyć piękne? A jednak — cóż robić, dla sprawiedliwości trzeba odnotować, że i to się nosi i to nawet, jako ostatni krzyk mody.

Między sukniami balowemi pokazują nam obok tiurniur także i krynoliny i coś niby z epoki dyrektorjatu, a jednocześnie zupełnie nowoczesne, trochę tylko różniące się od zeszłorocznych. Jednem słowem — zupełne pomieszanie pojęć i stylów.

Rozsądny człowiek jednak, po lekkiem oszołomieniu, zastanowi się i wybierze sobie to, co do jego, względnie jej typu, bo mówimy przecież o paniach — najlepiej pasuje. Zamiast tiurniury sprawmy sobie suknię, która ma ztyłu rodzaj fartuszka, czy falbanki, markującej niejako tę niezszczęsną turnirę. Są modele, na których fartuszek ten jest odpinany i służy jako pelerynka do zakrycia bardzo dekoltowanych pleców. Rękawki, nawet przy sukniach wieczorowych, są przeważnie półkrótkie. Bardzo modne także do czarnych lub białych sukien balowych żakieciki z weluru z półkrótkiemi rękawkami w innych, niż suknia kolorze (np. łososiowe albo seledynowe), przybrane suto futrem.

W sukniach codziennych przeważa kolor zielony i brązowy, zawsze modne są jednak także granatowe. W codziennych sukniach, na szczęście, utrzymała się szlachetna prostota. Całe przybranie to zazwyczaj szeroki zamszowy pasek, nabijany srebrnemi gwoździkami, oraz maleńki biały kołnierzyk, przy okrągłem wycięciu szyi. No i guziczki także należą do niezbędnych przybrań każdej sukni — guziczki, które nic nie zapinają i nic nie otwierają, czysty bluff, ale ponieważ ładny, więc celowy.

Klosze w codziennych sukniach są już niedopuszczalne, chyba, że donaszamy zeszłoroczne stare suknie. Tylko układane, płaskie fałdy! Zato zeszłoroczne suknie wieczorowe możemy śmiało nosić z minimalnemi przeróbkami: tam jeszcze klosze nie dały się wyrugować.

Anita.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zamiast kwiatów na grób żony ś. p. Jadwigi składa Michał Solecki zł. 5 (pięć) na bezrobocznych.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** Sześcioletnia Władysława Lis z Łagiszy, pasąc gęsi na polu, wpadła do dołu z wodą. Po spostrzeżeniu wypadku, wydobyto z wody już martwe zwłoki nieszczęśliwej dziewczynki.

ZE SPORTU.

KURS PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH.

Pierwszy kurs przodowników piłkarskich w Katowicach ukończyli między innemi członkowie C. K. S. K. Tuszyński i E. Zioła. Na drugi kurs wysłani zostali: z C. K. S. L. Tuszyński. W. Michalczyk i St. Dynda.

Kronika Zawiercia.

Z życia „Sokoła".

We wtorek 13 b.m. po przerwie letniej odbyło się miesięczne zebranie tutejszego gniazda Tow. gimn. „Sokół". Drużyny męska i żeńska odbyły efektowne ćwiczenia zespołowe pod kierunkiem dha Słabonia, poczem dh. Klepa wygłosił przemówienie, poświęcone 25-cioleciu tutejszego gniazda, przypomniał nazwiska założycieli i starych zasłużonych druhów oraz pokrótce działalność „Sokoła". Nawiązując do idei przewodnich „Sokoła", prelegent wyraził przekonanie, że jak w Czechach i Jugosławji organizacje sokole doczekały się uznania państwowego i wyróżnienia, tak i w Polsce nadejdzie czas, iż patrjotyczna działalność „Sokoła" znajdzie należyte i powszechne uznanie. Wreszcie prelegent poświęcił kilka słów wspomnieniu 600-lecia bitwy pod Płowcami. Następnie przed frontem druhen i druhów prezes p. Banachiewicz, zwracając się do dha T. Klepy, złożył mu w serdecznych słowach podziękowanie za jego pracę w „Sokole" z okazji wyjazdu z Zawiercia. Kolejno przemawiali jeszcze dh naczelnik Blana i druhna Zającowa, ofiarując opuszczającemu gniazdo wiceprezesowi wspólną fotografję i kwiaty. Dh. Klepa podziękował za słowa uznania i nawoływał do dalszej wytężonej pracy. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Marsza Sokołów" i miłą pogawędką.

× **KOMITET POMOCY BEZROBOCZYM.** Dnia 13 b.m. o godz. 7 wieczorem w tutejszym Magistracie odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy bezrobocznym. Po wybraniu na przewodniczącego p. dyr. S. Wesołowskiego, p. komisarz Langert przedstawił ciężki stan bezrobocznych w Zawierciu i złożył konkretny projekt uruchomienia kuchen w Domu ludowym i w budynku straży miejskiej przy ul. Leśnej. Pozatem p. komisarz przedstawił projekt organizacji kuchen przy pomocy pań, które już mają w tym względzie doświadczenie, gdyż prowadziły je ubiegłej zimy. Środki na utrzymanie kuchen czerpane będą z subwencji wojewódzkiej, z akcji społecznej i dopłat. Po ożywionej dyskusji, podczas której omówiono szczegóły prowadzenia, termin otwarcia kuchen postanowiono ustalić na następnem zebraniu, które odbędzie się w poniedziałek 19 bm.

× **POŻAR.** Onegdaj między godziną 10—11 wieczorem wybuchł pożar w domu Berka Poznańskiego (Marszałkowska 45). Ogień ugasiły w zarodku straż miejska i szklarni. Pożar spowodowało zbytnie nagrzanie piecyka, od którego zajęła się drewniana ściana. Straty wynoszą 400 zł.

× **KRADZIEŻ.** Janowi Mieczysławowi (ul. Zgoda), skradziono z piwnicy niewykończonego domu przy ulicy Wołodyjowskiego przygotowane na zimę zapasy kartofli i kapusty. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. — 12.35 Omówienie koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 12.50 Poranek symfoniczny szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 14.55 Intermezzo muzyczne. — 15.05 Komunikat gospodarczy. — 15.15 Komunikat L. O. P. P. — 15.20 Komunikaty. — 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. — 15.45 Komunikaty harcerskie. — 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży 1) Djalog prof. L. Rygiera: „Skarb w srebrnem jeziorze" i „Grażyna", 2) Wesoły feljeton B. Hertza: „Gdybym się jeszcze raz urodził". — 16.20 Lekcja języka francuskiego — kurs średni. — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 „Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty" — wygł. major Wacław Lipiński. — 17.35 Koncert popołudniowy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Dr. Witold Wilkosz prof. Uniw. Jag.: „Radjotechnika dla wszystkich" W. IV. — 20.00 Feljeton: „Tempo dnia dzisiejszego" — p. Paweł Hulka-Laskowski. — 20.15 Feljeton: „O muzyce góralskiej" wygł. Stan. Mierczyński. — 20.30 Transmisja europejskiego koncertu z Budapesztu. W przerwie kwadrans literacki: „List do matki" — Stefan Flukowski. — 22.15 Koncert muzyki lekkiej z płyt gramofonowych. — 22.45 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.



PROCES PRZECIW SKLARKOM.

W Berlinie rozpoczął się proces przeciw 3 braciom Sklarkom (żydom z Białegostoku pochodzącym) oraz ich pomocnikom, oskarżonym o oszustwa na szkodę berlińskiego banku miejskiego, którzy przez sfałszowanie 281 podpisów poszkodowali ten bank na sumę 10 miljonów marek. Śledztwo w tej sprawie trwało 2 lata. Na ławie oskarżonych zasiadają dwaj bracia, Leo i Willy Sklarek, buchalterzy Lehmann i Tuch, dyrektorzy banku miejskiego Schmitt i Hoffmann, burmistrze Kohl, Sakolowski, Schneider i Luding, oraz radcy miejscy Gaebel i Degner. Sprawa trzeciego brata, Maksa Sklarka została wyłączona z powodu choroby. Akt oskarżenia zarzuca Sklarkom oszustwa, fałszerstwa dokumentów, korupcję urzędników w czynnej służbie, innym oskarżonym udzielanie pomocy Sklarkom, zaniedbania w służbie i bierny udział w oszustwach.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie wejścia w życie nowej taryfy celnej.

Poważne niebezpieczeństwa, jakie dla polskiego wywozu wynikają z rosnącego na świecie protekcjonizmu, pogłębione ostatniemi wydarzeniami na rynku finansowym, wysuwają na czoło naszych zagadnień gospodarczych konieczność obrony bilansu handlowego. W tych warunkach szczególnej aktualności nabiera sprawa wejścia w życie nowej taryfy celnej, jako tego środka, który dla naszej wytwórczości stworzy skuteczną ochronę przed nadmiernym przywozem z zagranicy, oraz dogodną podstawę do rokowań handlowych z inemi państwami, pozwalając rozszerzyć nasze możliwości wywozowe.

Co do terminu wejścia w życie nowej taryfy celnej istnieją dwie możliwości: albo ustanowienie krótkiego okresu przejściowego między ogłoszeniem i wejściem w życie taryfy i przeprowadzenie już po jej wejściu rokowań z państwami, z któremi mamy traktaty taryfowe, albo odsunięcie terminu wejścia w życie na okres kilkumiesięczny i przeprowadzenie w tym czasie rokowań. W pierwszym wypadku nowa taryfa celna mogłaby wejść w życie już w początku roku przyszłego, wobec czego możnaby się obecnie powstrzymać od poważniejszych tymczasowych zmian w starej taryfie celnej i skoncentrować wysiłki na ustalenie skutecznych i celowych stawek w nowej taryfie, które odpowiadałyby całkowicie potrzebom nowego kursu polityki traktatowej. Przy długim okresie przejściowym nie obeszłoby się tymczasem bez poważniejszych, doraźnych zmian w obecnie obowiązującej taryfie celnej.

Zdaniem sfer gospodarczych byłoby bardziej wskazanem szybkie wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej, gdyż każda doraźna zmiana wymaga dużego wysiłku w momencie, gdy Rząd rozporządza już gotowym projektem taryfy, całkowicie dostosowanym do potrzeb rozwoju gospodarczego kraju.

Kronika gospodarcza.

40 GODZIN TYGODNIOWO. W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, na którem postanowiono uruchomienia w przędzalniach bawełnianych na okres od dnia 1 listopada do dnia 28 listopada rb. pozostawić bez zmiany, a więc w okresie tym obowiązywać będzie nadal norma czterdziestogodzinna tygodniowo.

DOSTAWCY WOJSKOWI. Sanacyjna „Polska Zbrojna" wydała w ostatnią niedzielę wielki numer, poświęcony sprawom zaopatrzenia armji. Lwią część numeru stanowią ogłoszenia firm, dostarczających wojsku mięsa, tłuszczów, siana i t. p. Wśród ogłaszających się w charakterze dostawców wojskowych znajdujemy takie nazwiska: L. Feldbryll, A. Grynberg, B. Finkielsztein, Ch. Kunche, L. Cukierman, N. Frejdowicz, J. Kupfenberg, Sz. Kelzon, Sz. Feinsztein, I. Buchwald, H. Eeisner, S. Morejn, E. Gycman, A. Frydman, L. Kazliner, L. Bulkowsztein, R. Kunemann, J. Wajn, J. Oszman, H. Szildhaus Ch. Kabryński, L. Gelerowicz, E. Elterman, J. Altman, M. Felzensztein, M. Kaufman, A. Strach, I. Gurwicz, E. Ginzberg, Ch. Glik, W. Szeplerski, L. Eeidelman, Sz. Daniel, A. Rubinowicz, A. Kestin, Sz. Klot, I. Kac, D. Szpiro. Pomijamy ogłoszenia tych firm, przy których niema tytułu „dostawca wojskowy". Jak widać, żydzi nie mogą się chyba skarżyć na antysemityzm w intendenturach.

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW W R. 1931. Według prowizorycznego obliczenia, dokonanego przez Główny Urząd Statystyczny, zbiór ziemniaków w Polsce wynosi 326.6 miljonów kwintali, czyli o 5,7 proc. więcej, niż w r. ub. Obliczenie powyższe, oparte na podstawie szacunku korespondentów rolnych, jest prowizoryczne i może różnić się od obliczeń ostatecznych, przeprowadzonych na podstawie rejestracji.

STRAJK W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE JEDWABNYM, który wybuchł wobec niedojścia do porozumienia robotników z pracodawcami w sprawie umowy zbiorowej, ogarnął około 70 mniejszych i większych fabryk tego przemysłu. Czynniki rządowe podjęły energiczną akcję w sprawie zlikwidowania tego zatargu, którego przedłużenie się spowodować może fatalne następstwa dla przemysłu jedwabnego. Rozpoczynający się bowiem sezon zostałby zmarnowany, gdyby obecny okres nie był wykorzystany dla intensywnej produkcji, zwłaszcza że poszczególne fabryki posiadają już dużą ilość zamówień.

OSTATNIE OSTRE ZARZĄDZENIA WALUTOWE RZĄDU NIEMIECKIEGO dały się mocno we znaki tym obywatelom, zamieszkałym na polskim Śląsku, którzy mają ulokowane swe wkłady oszczędnościowe na terenie Śląska niemieckiego. Obecnie banki i kasy niemieckie nie wypłacają tych wkładów obywatelom na polskim Śląsku zamieszkałym, tłumacząc się surowemi ostatniemi rozporządzeniami. Pozatem od pewnego czasu zaprowadziły władze niemieckie na śląskiej granicy polsko-niemieckiej bardzo surową kontrolę walut u obywateli niemieckich na polski Śląsk wjeżdżających.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 14.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Węgiel 17.00.

Tendencja mocniejsza.

3 proc. Poż. Budowl. zł. 51.00, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 74.00 ser. 80.50, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 42.00, 6 proc. Poż. Dolarowa zł. 59.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89 — 8.87 i pół, Nowy Jork 8.919, Londyn 34.75 — 34.65, Paryż 35.15, Praga 26.41, Belgja 125.50, Szwajcarja 173.15, Holandja 362.50, Berlin pr. 207.10. Dol. War. pr. obr. 8.87 i pół.

Tendencja słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 22.50, Pszenica 20.25 — 20.75, Groch Viktoria 20.00 — 24.00. Ziemniaki jadalne 3.00 — 3.20.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

ŁADNA HISTORJA.

— Ja słyszałem, że żona panu urodziła trojaczki. Winszuję, winszuję.

— Dziękuję. A wie pan, co spowodowało, że mamy trojaczki? Moja żona czytała powieść Dumasa: „Trzej muszkieterowie".

— Na Boga! — zawołał pan Bąk i bez pożegnania począł gnać w stronę domu.

— Czemu panu tak spieszno — woła za nim kolega.

— Niech mnie nie zatrzymuje. Moja żona czyta powieść: „Ali Baba i czterdziestu rozbójników -

Kronika Olkuska.

× **ZEBRANIE HARCERSKIE.** W dniu 11 b.m. odbyło się w Bolesławiu zebranie komendy Hufca strzemieszyckiego i drużynowych pod przewodnictwem druha Fr. Radowieckiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy drużynowi i członkowie Komendy hufca. Zebranie miało na celu załatwienie spraw bieżących drużyn, ułożenie programu pracy Hufca na rok harcerski 1931-32 oraz omówienie sprawy urządzenia przez Hufiec imprezy dochodowej. Na wniosek dha D. Dałonia w programie pracy hufca wzięto pod uwagę: ofenzywa harcerstwa — powiększenie szeregów harcerskich, sprawa konkursów między drużynami, sprawa inspekcyj w drużynach, organizacja kursów specjalizujących harcerzy na zastępowych i drużynowych, wycieczki krajoznawcze, obozy, wychowanie fizyczne i P. W. Po dłuższej dyskusji projekt uznano za dobry i przystąpiono do wykonania go. Prócz tego postanowiono jednogłośnie urządzić w miesiącu grudniu choinkę harcerską Hufca, połączoną z wieczornicą harcerską. Po dwugodzinnych obradach, zebranie zostało zamknięte krótkiem przemówieniem przewodniczącego i tradycyjnem kółeczkiem harcerskim.

Czy wiecie, że...

W Melbourne (Australja) nie wolno w święta i niedzielę wydawać gazet.

W Anglji sporządzono z aluminjum najlżejszą drabinę, jaka istnieje na świecie, waży ona bowiem tylko 2 uncje.

W Filadelfji na wystawie ogrodniczej wzniesiono wieżę wysokości 15 metrów z jabłek, gruszek, ananasów i bananów.

Liczba rolników w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się stale od r. 1820 (88 proc.) ogółu ludności) w szybkiem tempie, tak, iż w r. 1900 wynosiła tylko 35,7 proc., a w r. 1920 nie więcej, niż 25 proc. ogółu ludności.

W drugiej połowie listopada r.b. ukaże się w Paryżu w jednym z teatrów dramat p. t. „100 dni", którego autorem jest Benito Mussolini.

W Brighton (Anglja) zmarł adwokat, L. Stone, który, jak się okazało z jego pamiętników, wyjeżdżał co rok do Hiszpanji i tam... żebrał z dobrym skutkiem.

Jarzyny były w Anglji nieznane aż do XVII wieku i dopiero w 1764 r. weszły w użycie karczochy, kalafior, szparagi, marchewka.

Drzewo rośnie tylko przez 40 dni w roku. Powszechny pogląd, że drzewo rośnie wzwyż przez cały okres wegetacji, t. zn., od ukazania się pierwszych liści, aż do ich zwiędnięcia, okazał się niesłuszny. Badania, podjęte przez niemiecki instytut dendrologiczny, a polegające na dokładnych pomiarach wzrostu drzewa, wykazały, że w naszym klimacie wierzchołek drzew rośnie tylko w przeciągu 40 dni w roku. Okres ten przypada na wczesną wiosnę.

Brzoza odosobniona stojąca, posiadająca około 200.000 liści, wyparowuje podczas gorącego, suchego dnia około 400 litrów wody.

U Chińczyków istnieje zwyczaj, by na grobowcu zmarłego umieszczono i nazwisko lekarza, który nieboszczyka przed śmiercią leczył.

Nasz Kalisz wspomniany już był w geografji Ptolemeusza, uczonego z drugiego wieku naszej ery.

W r. 1595 ukazaoł się w Dreznie rozporządzenie, które wzbraniało zwykłemu ludowi używania chustek do nosa.

W pewnej części Chorwacji wszystkie wesela odbywają się jednego dnia w roku, mianowicie w niedzielę przed św. Michałem.

W Japonji wszyscy chłopcy i dziewczynki rocznicę swych urodzin obchodzą jednego dnia: mianowicie chłopcy piątego dnia piątego miesiąca, a dziewczęta — trzeciego dnia trzeciega miesiąca.



NAJWIĘKSZY SIŁACZ ŚWIATA
egipcjanin Nosseir, który podnosi ciężary wagi 395 kilogramów.

Z całej Polski.

„CZYSTKA“ MIN. BOERNERA.

Na rozkaz ministra poczt i telegrafów p. Boernera, bez podania powodów, zostali z radjostacji krakowskiej usunięci dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Jan Nowak, kierownik odczytowy, oraz dr. Zdzisław Jachimecki, kierownik muzyczny. Bezprzykładny ten fakt wywoła niewątpliwie przykre zdziwienie w społeczeństwie wobec wieloletniej owocnej i na wysokim poziomie utrzymanej działalności obu usuniętych profesorów, których sanacyjni następcy w radjostacji krakowskiej z pewnością nie będą się mogli wykazać jak poważnemi kwalifikacjami.

229 NOWYCH ULIC W WARSZAWIE.

Nowy spis ulic miasta Warszawy jest w przygotowaniu. Będzie on obejmował ogółem 1529 ulic, podczas gdy stary tylko 1300. Z powyższego wynika, że w ciągu kilku lat Warszawie przybyło 229 ulic położonych przeważnie na przedmieściach. Wykaz będzie podawał obok nowej, starą nazwę ulicy.

WYDALENIE OBYWATELA POLSKIEGO Z GDAŃSKA.

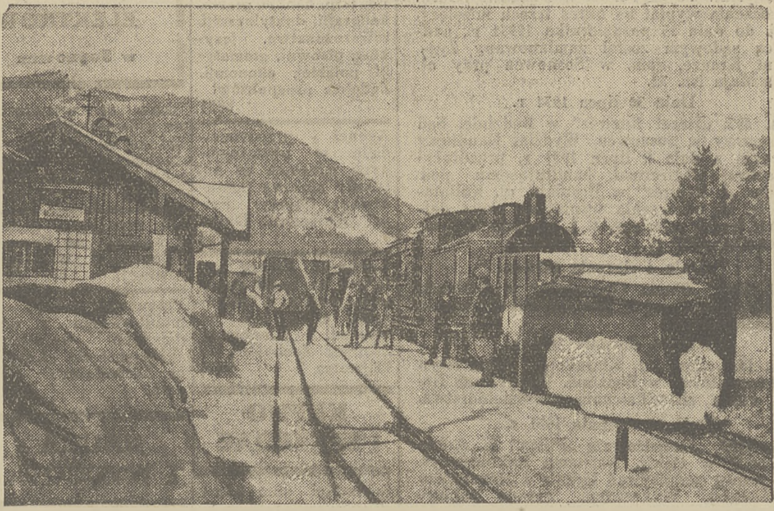
Senat gdański wydalił z terenu w. m. Gdańska w ciągu jednej godziny, bez poprzedniego zawiadomienia, obywatela polskiego Jana Reglińskiego, nauczyciela z Ełganowa, nie dając mu czasu na załatwienie spraw osobistych. Jako powód senat podaje organizowanie wycieczek dzieci szkolnych do Gdyni, skłanianie groźbą dzieci do nauki języka polskiego, do niebrania udziału w uroczystościach szkolnych, oraz błahych przekroczeń przepisów policyjnych, za które był karany grzywną. Władze polskie przedsięwzięły natychmiast odpowiednie kroki celem obrony obywatela polskiego przed szykanami ze strony władz gdańskich.

WYSADZENIE W POWIETRZE MOGIŁY ŻOŁNIERSKIEJ.

W Uwsiu, w pow. Podhajeckim, wydarzył się zagadkowy wypadek wysadzenia w powietrze przy pomocy dynamitu, wspólnej mogiły żołnierskiej z czasów wielkiej wojny. Wybuch, połączony z silną detonacją, nastąpił o godz. 10 wiecz. i był tak silny, że mogiła dość znacznych rozmiarów zrównana została z ziemią, krzyż zaś kamienny odrzucony został na odległość 100 m. Policja podjęła energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawców zamachu.

SPRAWA WDOWY PO W. KS. MICHALE ALEKSANDROWICZU.

Po przyznaniu przez Sąd apelacyjny w Warszawie prawa ubogich hr. Natalii Brassowej, wdowie po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie Mikołaja II. do wydziału zamiejscowego Sądu okręgowego w Częstochowie wpłynęło powództwo hr. Brassowej o zwrot majątku Zagórze, huty „Błachownia“ i wielkiej kamienicy dochodowej w Częstochowie, zajętych przez skarb państwa. Powództwo narazie ocenione jest na miljon zł. Do sprawy dołączone są wydane przez rząd sow. świadectwa zgonu Michała Aleksandrowicza, który w r. 1918 zginął gwałtowną śmiercią w Permi oraz syna hr. Brassowej, urodzonego z morganatycznego związku z Michałem Aleksandrowiczem, Sergjusza Brassowa, niedawno zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej. Sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu okręgowego dopiero za 2—3 miesiące.



W Alpach austrjackich tory kolejowe tak są zawalone śniegiem, że musiano użyć do uprzątania go specjalnych pługów śnieżnych.

Chrześcijaństwo w Szwecji

przed tysiącem lat.

Ziemia szwedzka dostarcza coraz to nowych pamiątek o bezcennej częstokroć wartości historycznej w postaci licznych wykopalisk, obliczonych na setki i tysiące lat. Obecnie dr. Linderholm, profesor teologji na uniwersytecie w Upsala, wydaje przy pomocy rządu książkę, poświęconą historji nawrócenia Szwecji na chrześcijaństwo, w której opiera się całkowicie na świadectwie odkopanych kamieni runicznych, których napisy odnoszą się właśnie do dziejów misjonarskiej pracy pierwszych chrześcijan w Szwecji.

Wiele z odnalezionych kamieni runicznych datuje się z XIII wieku, to jest z tego okresu, w którym umiejętność posługiwania się pismem runicznem zanikała już wśród Szwedów, natomiast niektóre runy pochodzą z przed tysiąca lat i opowiadają one o chrześcijaństwie, rozważanem z punktu widzenia pogan. Im dawniejsze są kamienie pokryte pismem runicznem, tem pochlebniej opisują pierwszych chrześcijan szwedzkich. Byli to ludzie wielkiego serca, niepospolitej odwagi, niezłomnej uczciwości i ogromnego zapału. W miarę jak chrześcijaństwo postępowało zwycięskimi krokami w głąb Szwecji, poglądy pogan ulegały zmianie, a kamienie runiczne z późniejszych okresów pełne są przekleństw i gróźb pod adresem chrześcijan, którzy starali się w owym czasie niebezpiecznymi już rywalami pogaństwa.

50 RAZY WYPRAĆ

MOŻNA BANKNOT ANGIELSKI.

W związku z obecnem zainteresowaniem funtami angielskiemi, jeden z dzienników francuskich pisze, że najtrudniejszem bezwątpienia zadaniem dla fałszerzy jest podrabianie wytworów banku angielskiego.

Papier banknotów angielskich jest nadzwyczaj trwały, preparowany ręcznie ze specjalnych płóciennych gałganów, stanowiących poniekąd monopol państwowy. Sposób jego fabrykacji jest oczywiście tajemnicą urzędu skarbowego. Papier ten posiada niezwykle piękny kolor oraz charakterystyczną żyłkowatość. Dowodem tej trwałości niechaj będzie fakt, że banknot angielski można 50 razy wyprać i wyprasować bez spowodowania jakiejkolwiek zmiany w jego wyglądzie, gdy tymczasem chusteczka do nosa, poddana tej samej próbie, wyglądałaby bardzo opłakanie, przypominając — siatkę pajęczą...

O używanej przy wytwarzaniu not angielskiej farbie drukarskiej, można bez przesady powiedzieć, że jest ona niezniszczalna. Wyrabia się ją ze zwęglonych łupin pewnego rodzaju egzotycznych winogron. Wielu fałszerzy banknotów znakomitych chemików poświęciło już znaczne ilości biletów Banku Angielskiego w celu zanalizowania tego osobliwego czernidła. Jedyną korzyść z owych usiłowań odnosił zawsze skarb. Naśladowanie znaku wodnego wydałoby się już zadaniem znacznie łatwiejszem do rozwiązania. Ale sęk tkwi znowu w tem, że owe znaki bywają często zmieniane. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że istnieją 32 różne sposoby, zapomocą których kasjerzy i eksperci mogą stwierdzić, czy dany banknot jest autentyczny lub podrobiony...

Mało komu wiadomo, że przeciętny żywot angielskiego biletu bankowego przekracza zaledwie dwa miesiące. Wobec tego państwo emituje bezustannie 60 tys. sztuk dziennie. Znaczna ich ilość oczywiście drogi powrotnej do Banku nie odbywa. Pewna część ginie rocznie skutkiem pożaru, katastrof kolejowych, zniszczenia przez szczury i t. d. Najdłuższy zanotowany dotąd obieg banknotów obejmował okres czasu 111 lat.

Rzeczy ciekawe.

KADRYGĘ RZYMSKĄ ODKOPANO W POMPEI.

Podczas odkopywania fundamentów t. zw. domu Menandra w Pompei odnaleziono zarytą głęboko w ziemi kwadrygę rzymską, t. j. wóz zaprzęgany w czwórkę koni. Kwadryga zachowała się doskonale, jest prawie nieuszkodzona pomimo 2000-letniego leżenia pod ziemią. Mierzy ona 1 metr 70 cm. długości i jest pięknie ozdobiona bronzowemi okuciami.

CHWIEJĄCE SIĘ DRAPACZE NIEBA.

Tzystometrowe drapacze nieba w Nowym Jorku chwieją się pod naporem potężnych fal wiatru, nadlatujących z morza. Podczas takich nawałnic dzieją się na górnych piętrach drapaczy dziwne rzeczy: lampy kołyszą się, w wannach woda faluje mocno. W rzeczywistości drapacze, a raczej ich szczyty wykazują ruchy wahadłowe w granicach kilku centymetrów odchyleń od pionu. Wahania te były już brane w rachubę podczas budowy olbrzymich tych gmachów i samej konstrukcji, jej szkieletowi nie mogą one zaszkodzić. W najnowszych drapaczach założono w celu badania tych wahań aparaty, mierzające i rejestrujące kąt odchylenia

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

11.

Atakowała, broniąc się — jest to wskazana taktyka — i wyrzucała ojcu, jeżeli niezupełnie wprost, to aluzjami, że za mało się nią interesował, zajęty psami, końmi, gospodarstwem i tem wszystkiem, czego nie znała w jego życiu i o co była zazdrosna. Czy w jego obecnym proteście nie brzmiało jakby echo młodzieńczego rozczarowania, jakiś przebłysk zapoznanego uczucia? Wreszcie wyraziła przekonanie o współwinie matki, która zawsze ją zaprawiała do samodzielności i nakłaniała do urządzenia sobie życia jak sama zapragnie.

— Ona ma rację — wypowiedziała się, jak było do przewidzenia, matka.

Hrabia de Foix byłby na pewno okazał się skłonniejszy do zgody, gdyby nie ta aprobata, zauważył już bowiem utajoną gorycz w słowach córki.

— Dobrze urodzona panna — powiedział spokojnie, ale stanowczo — nie wychodzi zamąż bez zgody ojca.

— To też proszę cię o zgodę, tatusiu, teraz właśnie cię proszę.

— Prosisz mnie już po daniu słowa. Nie mogę przyznać, żeby on zasługiwał na to słowo.

— Czy wiesz coś niepochlebnego o Jerzym?

— Nic, nic mam konkretnie sformułowanych zarzutów, przynajmniej jeszcze nie mam. Poprostu nie podoba mi się. Zostaw mi trochę czasu do obserwacji, to wytłomaczę ci, na czem polega moje ujemne wrażenie.

Izabella uśmiechnęła się:

— W dzisiejszych czasach, ojcze, wszystko robi się prędko.

— Tak, wszyscy się śpieszą, oprócz tego nieznośnego Piotra Bussy. Czemu on nie nadjeżdża?

— Pozwól, moja droga, ale ja mam dosyć doświadczenia, aby poznać ludzi po twarzach.

— Jerzy d'Aigues ma piękne rysy.

— To nie jest wystarczające. Nie wzbudza we mnie jednak zaufania, chociaż nie umiem określić. dlaczego. A zresztą asów z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wysyła się na podrzędne stanowiska w Lidze Narodów: o tem chyba wiedzą wszyscy. Powątpiewam o jego przyszłości. Nie ma zacięcia na ambasadora.

— Ależ, papo, znamy przecież...

— Istotnie — dodała Ethel, zawsze gotowa do przyjścia córce z pomocą — mamy dosyć nieodpowiednich.

— Może właśnie dlatego nasza polityka zagraniczna jest tak źle prowadzona. Związek z nami byłby dla tego młodego człowieka niespodziewaną korzyścią.

— Ależ nie, on jest czarujący i może wybierać.

— Jedno chcę wyjaśnić: do jakiego stopnia on pragnie więcej tego posagu i nazwiska niż ciebie samej. Pozostaw mi trochę czasu, Izabello. To nie potrwa długo. Jeżeli zechcesz mnie posłuchać, to zaczekasz trochę i znajdziesz kogoś lepszego.

— Tatusiu, kiedy właśnie ten mi się podoba.

— Znajomość z tennisa i tańców. Nie zawracaj sobie tak prędko głowy. Nie mówmy oficjalnie o zaręczynach dopóki go nie poznam i nie ocenię.

— Zaprosiłam go.

— To go odprosisz.

— Ja również — znowu przerwała Ethel — zaprosiłam go na naszą murder-party. Nie mogę odwołać zaproszenia bez wyraźnej niegrzeczności. To niemożliwe.

Roger-Bernard był mocno zirytowany. Zwykle nie wtrącał się do tego, kogo zapraszała żona. Tak mało go to obchodziło, że często nie znał nawet nazwisk osób, z któremi siadał do stołu.

— Moja droga, doprawdy zanadto się pośpieszyłaś. Trzeba się było mnie poradzić.

— Nigdy cię niema.

— W każdym razie do ciebie więcej niż do mnie należała opieka na córką, trzeba było się tem zająć zamiast obmyślać morderstwa.

— Ja mam opiekować się Izabellą? Nowoczesna młoda panna nie potrzebuje opieki: byłoby to dla niej ubliżające. Czy robisz mi z tego powodu wyrzuty?

Wycofał się zaraz, ponieważ niczego się tak nie obawiał, jak scen małżeńskich, które uważał za równie niepotrzebne jak nieeleganckie.

— Ależ nie, moja droga, co najwyżej konstatuję fakty.

(D. c. n.).

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 15 lipca 1931 r.

A. 1347. „Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła" w Sosnowcu, Dobrowolski, Meitlis i S-ka". Firma Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła" w Sosnowcu została wydzierżawiona Jerzemu Wolffowi na czas od 17 kwietnia 1931 r. od dnia 1 czerwca 1937 r. z automatycznym przedłużeniem na mocy aktu, zeznanego w dniu 2 czerwca 1931 r. przed not. Ant. Szczepkowskim za Nr. rep. 302 w Sosnowcu.

A. 5444. Firma „Dom Handlowy „Przyszłość" Sabina Bielecka i S-ka" w Wolbromiu została wykreślona wobec likwidacji.

Dnia 16 lipca 1931 r.

A. 1466. „Henryk Zyngier" w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: Spółka firmowa „H. A. Zynger" w Sosnowcu; ul. Sienkiewicza Nr. 3. Wspólnik Aron Zynger, zam. w Sosnowcu, ul. Teatralna Nr. 1. Zarząd spółki należy do obydwuch wspólników. Weksle, zobowiązania, nabywanie i zbywanie nieruchomości i prokury podpisują obaj wspólnicy. Prostą korespondencję, indosy na wekslach, czeki i inne pisma nie zawierające zobowiązań, władny jest podpisywać pod stemplem firmy każdy ze wspólników. Każdy ze wspólników uprawniony jest do zakupu i sprzedaży towarów, odbioru korespondencji zwykłej, poleconej i pieniężnej, przekazów pocztowych, do odbioru z kolei przesyłek kolejowych i do dysponowania temi przesyłkami, do inkasowania pieniędzy od dłużników, do przyjmowania i zwalniania pracowników, wydawania pełnomocnictwa sądowych i innych, a także do reprezentowania spółki na zewnątrz. Aktem zeznanym przed not. Stokowskim w Będzinie w dniu 24.4 1917 r. N. R. 1072 pomiędzy Chemją vel Henrykiem Zyngerem, a żoną jego Bajlą Leslau została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku. Aktem zeznanym przed not. Szretterem w Będzinie w dniu 9.8 1928 r. N. Rep. 1122 — pomiędzy Aronem Zyngerem a żoną jego Gitlą Leslau została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 20 lipca 1931 r.

A. 168. „Zysman Suszek" w Będzinie. Firma została wykreśloną wobec likwidacji.

Dnia 23 lipca 1931 r.

A. 2077. „Dom Rolniczo-Handlowy, Zofja Plechowska" w Wolbromiu. Uchwałą rady familijnej z dnia 31.10 1930 r. zatwierdzoną decyzją Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 26.3 1931 r. Sukcesorzy: Teodora-Zofja-Helena Gundelachówna, Alicja-Marja Gundelachówna i Lesław-Mateusz Gundelach zrzekają się spadku po matce ś. p. Władysławie Gundelachowej, właścicielce firmy „Dom Rolniczo-Handlowy" — Zofja Plechowska w Wolbromiu.

Dnia 24 lipca 1931 r.

A. 2833. „Jakób M. Gutman" w Będzinie. Wyrokiem z dnia 15 lipca 1931 r. Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Wydziału Handlowego, udzielono odroczenia wypłat firmie „Jakób Gutman" w Będzinie, Plac 3 Maja Nr. 7, na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 15 października 1931 r. nadzorcą sądowym został mianowany Dawid Gutensztajn, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 68.

A. 2159. „Warsztaty Mechaniczne Władysław Pająk i S-ka" w Dąbrowie Górn. wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Wydziału Handlowego. z dnia 15 lipca 1931 r. udzielono firmie Warsztaty Mechaniczne Władysław Pająk i S-ka w Dąbrowie Górn. odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 15 października 19931 r., nadzorcą sądowym został zamianowany Zygmunt Krauze, zam. w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja Nr. 32.

Dnia 30 lipca 1931 r.

A. 493. „Izrael Regirer" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy decyzją z dnia 8 lipca 1931 r. przedłużył Izraelowi Regirerowi, handlującemu pod firmą: „I. Regirer" w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 13, odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 10 października 1931 r.

Dnia 4 sierpnia 1931 r.

A. 4009. „Binem Grinsztajn" w Żarkach. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 6 sierpnia 1931 r.

A. 1440. „Laskier, Klajnberg i S-ka, młyn elektrowalcowy w Będzinie. Wykreślono firmę wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 10 sierpnia 1931 r.

A. 1997. „Drożdżownia „Pilica" K. Arkuszewski" w Pilicy. Nachama Rakowszczyk ma prawo podpisywać łącznie z Henrykiem Sadowskim. Wykreślono Tewela Rakowszczyka.

Dnia 11 sierpnia 1931 r.

A. 1661. „Wytwórnia pędni, maszyn i odlewnia żeliwa Krawczyk i S-ka w Zachowskiego i Edwarda Stephana. wierciu. Wykreślono prokurę Leona Mała-

Termin ostateczny sprawdzenia wierzytelności w sprawie upadłości Mordk Merina wyznaczony został na dzień 2[illegible] października 1931 r. o godzinie 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.—

Syndyk masy upadłości
Adwokat
Juljan Kowalski,
8517 Sosnowiec, Targowa 8

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 730. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.